

# Tymek, IDE

krąży wokół fatum  
jak jehowy w kapturze  
stoi na ulicy  
mówi mi co jak i gdzie  
jestem niepoprawnie zakreconym szczylem  
nie wiem co ty do mnie mówisz typie

robię sobie niezła bekę z ich atencji  
robie sobie bekę z ich przepotęźnych pretensji  
niezły fun jakby blant wypalony  
jakby nie mi oni nic nie mogą mi  
dzwonią do mnie hommies  
i kiedy gapisz się na mnie to wiedz  
garbisz się przed kompem  
a ja lece fresh

taka tandeta w Polsce  
kopiuj wklej  
każdy goni cash  
każdy meczy się

ja nawet nie pocę się biegnąć po te złote monety  
chce odprężonym być  
jakbym złapał złoty moment za pysk  
i wciąż wiozę się nim  
ide i wciąż wiozę się nim

IDE gdzie każdy ma dość  
wspinam się na szczyt ich skroń  
pulsuje w rytmie tych stron  
ale ja już się wcale nie przejmuje tym  
IDE gdzie każdy ma dość  
wspinam się na szczyt i złość  
determinuje każdy krok  
ale ja już się wcale nie przejmuje chill

przebolałem pierd\* ich o niczym  
dziś już przyczyn nie szukam  
tylko wspinam się na wyżyny  
kombinują wokół  
chcą odcisków z moich kroków  
dla niektórych dziś Tymek jest synonimem niepokoju  
nie wiem co jest grane  
chyba klapki mam na oczach  
bujam się w obłokach  
i to wcale nie jest pokaz

owa pusta suka w ustach  
miała złe zdanie na mój temat  
chciała mi dyskretnie najebać  
w szeregach  
jeden gram  
za mało co  
suko za mało co  
masz tu proszę suko wyrównanie długów  
postaw na mlion zrób sos  
zostaw mogiłę  
zostaw mi wspomnienie jak się żyło teraz

IDE gdzie każdy ma dość  
wspinam się na szczyt ich skroń  
pulsuje w rytmie tych stron  
ale ja już się wcale nie przejmuje chill  
IDE gdzie każdy ma dość

wspinam się na szczyt i skroń  
determinuje każdy krok  
ale ja już się wcale nie przejmuję chill

IDEę gdzie każdy ma dość  
wspinam się na szczyt ich złość  
pulsuje w rytmie tych stron  
ale ja już się wcale nie przejmuję chill  
IDEę gdzie każdy ma dość  
wspinam się na szczyt i złość  
determinuje każdy krok  
ale ja już się wcale nie przejmuję chill